

NOC SÓW

Ciche, posępne, a zarazem piękne.

Występują w horrorach jako zwiastun strasznych wydarzeń.

W bajkach są przedstawiane jako źródło mądrości.

Bezszelestni łowcy – oto określenie idealnie pasujące do sów.

Patrząc w hipnotyzujące oczy sowy

budzi się w nas respekt i poczucie osaczenia...

12 marca 2016 roku odbyła się w naszej szkole Noc Sów. To niezwykle wydarzenie jest jednym z działań stowarzyszenia Ptaki Polskie. Poświęcone jest nocnym łowczyniom – sowom – zamieszkującym naszą planetę. Uczestnikiem wydarzenia może zostać każdy; niezależnie od wieku, zainteresowań i poziomu wiedzy na temat ptaków.

O godzinie 18.00 wszyscy zapisani uczestnicy zebrali się w szkole. Wśród nich było 20 dzieci i 18 osób dorosłych. Na początku organizatorki spotkania, Jolanta Hała i Edyta Dymianowska przedstawiły ideę Nocy Sów i krótki harmonogram całego wydarzenia. Ponieważ taka impreza odbyła się w naszej szkole po raz pierwszy, wszyscy, łącznie z prowadzącymi, byli bardzo podekscytowani i poruszeni.

Mamy nadzieję, że wśród tak licznie zgromadzonych, znaleźli się prawdziwi pasjonaci przyrody, którzy nie tylko chcieli w ciekawy sposób spędzić sobotni wieczór i dowiedzieć się więcej o sowach zamieszkujących naszą ojczyznę, ale szukali także inspiracji.

Na początku uczestnicy rozwiązywali rebusy, dzięki którym mogli poznać nazwy sów. Pracowali dowolnie: w parach, grupach lub samodzielnie. Następnie Jola Hała opowiadała o głównych bohaterkach spotkania. Odkrywała przed uczestnikami

świat sów, wskazywała poszczególne gatunki, środowisko życia i ciekawostki związane z tymi ptakami.

Po tej prezentacji nastąpiła przerwa na ciasto. Do wyboru było ciasto marchewkowe, upieczone przez pana Mariusza Dymianowskiego i jabłkowe – pani Zosi Płaczek (mamy Edyty Dymianowskiej). Gdy smakołyki zniknęły z talerzyków, przedstawiony został następny punkt programu – film wielkiego znawcy sów, pana Artura Tabora pt: „Sowy Polski”. Człowiek ten, pełen pasji, cierpliwości, wytrwałości i umiejętności operowania skąym nocnym światłem, stworzył cudowną opowieść filmową o sowach. Wiedza, odkrywanie i przeżywanie to przecież najważniejsze elementy w poznawaniu świata przyrody przez każdego z nas i tego wszystkiego dostarczył nam autor filmu. Uczestnicy chętnie oglądali również książkę pana Artura (noszącą taki sam tytuł), która została udostępniona przez panią Jolę.

Następnie pani Edyta uczyła zebranych bardzo trudnej sztuki rozpoznawania głosów sów. Uczestnicy mieli możliwość wysłuchania różnych pohukiwań, pisków, wrzasków i innych dźwięków wydawanych przez ptaki, a następnie mogli sprawdzić się, biorąc udział w quizie na rozpoznawanie pohukiwań.

Wszyscy świetnie rozpoznawali usłyszane dźwięki. Największą trudność sprawił puszczyk, którego odgłos rozpoznał tylko Ernest Grabowski.

Po zidentyfikowaniu puszczyka, przyszedł czas na kolejny punkt programu – wypluwki. Dużym zainteresowaniem dla zebranych były badania nad zawartością zlepków niestrawionych części pokarmów. Wszyscy, mali i duzi z ogromnym zaangażowaniem rzucili się w wir pracy, zastanawiając się, co takiego mogła zjeść sowa. Niektórzy próbowali złożyć kości, czaszkę lub inne elementy układu kostnego tak, aby powstał kompletny szkielet zjedzonego zwierzęcia.

Potem nastąpiło rozdanie dyplomów *CZŁOWIEKA NA pTAK* i gadżetów, które animatorki otrzymały od organizacji patronującej temu ogólnopolskiemu wydarzeniu. Następnie pani Jola pouczyła uczestników o zasadach bezpieczeństwa i przeszliśmy do realizacji drugiej część naszego wydarzenia, które odbyło się w terenie. Po dokładnym przygotowaniu do wyjścia, wszyscy w wielkim skupieniu czekali na spotkanie z sowami, które polegało na nocnym nasłuchu. Los nam chyba sprzyjał, ponieważ... udało nam się je usłyszeć! Sowy odpowiedziały na nasze nawoływanie! To było niesamowite przeżycie, dzięki któremu nocny spacer okazał się bardzo pasjonujący. Byliśmy zachwyceni i poruszeni. Nocne łowczynie dały znać, że są i żyją w naszym lesie.

Pełni emocji wróciliśmy do szkoły, gdzie przy ognisku każdy uczestnik mógł upiec sobie kiełbasę. I tak *Noc Sów* dobiegła końca, a uczestnicy rozjechali się lub rozeszli do domów.

Mamy nadzieję, że to było wyjątkowe i magiczne spotkanie nie tylko dla organizatorek. Liczymy też, że wydarzenie to na stałe wpisze się w kalendarz imprez w naszej szkole.

Jolanta Hała i Edyta Dymianowska





